

Korwin-Mikke o drugiej turze wyborów prezydenckich

28 maja 2025

„Miałem szczery zamiar nie iść do urny na II turę na zasadzie »dżumy, czy cholery«. Trzeba jednak słuchać się ludzi, którzy mają wiedzę niedostępną dla ogółu” – napisał na swoim profilu na Facebooku, odnosząc się do słów Donalda Tuska prezes partii KORWiN Janusz Korwin-Mikke.



„Jeśli więc JE Donald Tusk ogłosił, że są to bardzo ważne wybory, decydujące dla całej przyszłości Polski – to postanowiłem (i to bardzo zdecydowanie) poprzeć p. Karola Nawrockiego” – napisał w swych mediach społecznościowych Korwin-Mikke. Już w kwietniu premier pisał na swoim profilu na portalu „X”, że „stawka tych wyborów jest bardzo poważna i bardzo wysoka”. Podobny przekaz o tym, jak istotne są wybory prezydenckie, pojawiał się w przekazie szefa rządu warszawskiego wielokrotnie.

W dalszej części wpisu nestor wolnościowców zastanawia się, po co Tuskowi jest tak bardzo potrzebne stanowisko prezydenta (dla Rafała Trzaskowskiego). „Po to, by w ciągu dwóch lat (do wyborów) przeprowadzić jakieś zasadnicze reformy wedle planów

euro-faszystów z Brukseli. Przymusowe szczepienia, przyjmowanie imigrantów, zakaz samochodów spalinowych, przymusowe jedzenie świerszczy – a na pewno najważniejsze to wprowadzenie do szkół „edukacji seksualnej”, by oswajać dzieci z homoseksualizmem i wszelkimi zboczeniami” – ocenił Korwin-Mikke.

Polityk wskazał, że prezydenci to żywi ludzie, którzy mają sumienia. „P. Rafał Trzaskowski ma sumienie unijne – czyli przymus szczepień, jedzenia świerszczy, LGBTQZ, zakaz [pojazdów] spalinowych i miłość do nachodźców uważa za swój moralny obowiązek. Natomiast p. Karol Nawrocki jest normalnym Polakiem. Co więcej, miał związki z kręgami kibolskimi, które są antyunijne i długo brał udział w »ustawkach«, czyli jest człowiekiem odważnym i bojowym” – napisał.

Jak dodał, jest „duża szansa, że gdy lewicowy rząd zgłosi np. ustawę wprowadzającą LGBTQZ do szkół, to ruszy go sumienie, i tej ustawy nie podpisze. W przypadku eurofaszysty p. Trzaskowskiego szansa na to jest praktycznie zerowa”.

„Podejrzewam zresztą, że pierwszą ustawą tandemu Trzaskowski-Tusk będzie ustawa o »mowie nienawiści«, kneblująca nam usta. Dlatego trzeba KONIECZNIE zacisnąć zęby i pofatygować się do urny, by poprzeć p. Nawrockiego. Od dwóch miesięcy głoszę hasło: »KAŻDY, BYLE NIE TRZASKOWSKI« – ale po oświadczeniu JE Donalda Tuska jest to już obowiązek Polaka” – podsumował Korwin-Mikke.

Autorstwo: RP

Zdjęcie: [Piotr Drabik](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: [Facebook.com](#)

Źródło: [NCzas.info](#)